

Warszawa 7 styczeń 02

**Opinia prawna dotycząca skargi konstytucyjnej
wniesionej przez p. P. K. (sygn. akt: SK.44/01)**

Pozwalam sobie przekazać opinię prawną dotyczącą skargi konstytucyjnej p. P. K. Przedmiotem skargi jest art. 113, ust 2 ustawy z dnia 4 lutego 1994 roku - Prawo Geologiczne i Górnicze (Dz. U. Nr 27, poz.96 z późn. zm.) – zwanej dalej „PGiG”.

Skarżący w swojej skardze nie podnosi zarzutów co do merytorycznego rozstrzygnięcia, zarzuca natomiast artykułowi 113 ust. 1 PGiG że rozpatrywany w związku z art. art.16, ust. 1, pkt. 1, art.35, ust. 1, 38 ust.1 i art. 45, ust.1, pkt. 4 ustawy o Naczelnym Sądzie Administracyjnym oraz art. art. 61 § 4 Kodeksu postępowania administracyjnego stanowi obrazę art. art. 2, 45, ust. 1 i art. 32, ust. 1 Konstytucji RP poprzez pozbawienie go konstytucyjnego prawa do właściwego sądu, wyłączenie go z postępowania sprawie od jej rozpoczęcia a także nie uzasadnioną zwłokę w owej sprawie ostatecznym rozstrzygnięciu.

Sprawa Skarżącego miała przebieg następujący:

Decyzją z dnia 3 lutego 1999 roku Okręgowego Urzędu Górniczego we Wrocławiu zakazał pracodawcy Skarżącego to jest KGHM „Polska Miedź” powierzenia P. K. czynności kierownika działu robót górniczych w ruchu zakładów górniczych KGHM „Polska Miedź” przez okres dwóch lat, licząc od dnia 10 lutego 1999 roku do dnia 9 lutego 2001 roku. Decyzja ta podlegała natychmiastowemu wykonaniu na podstawie obowiązującego w tym przedmiocie przepisu art. 113, ust. 2 powołanej wyżej ustawy PGiG.

Skarżący odwołał od tej decyzji w ustawowym terminie do Prezesa Wyższego Urzędu Górniczego w Katowicach.

Decyzją z dnia 19 kwietnia 1999 roku Prezes Wyższego Urzędu Górniczego w Katowicach – utrzymał w mocy zaskarżoną decyzję.

Od decyzji tej Skarżący wniósł skargę do Naczelnego Sądu Administracyjnego, który wyrokiem z dnia 19 lutego 2001 roku skargę oddalił.

Skarżący wyraża pogląd, że jego sprawa wynika ze stosunku pracy a więc winna być osądzana przez sąd pracy, na podstawie przepisów Kodeksu pracy. Dało by to, zdaniem Skarżącego, możliwość szybkiego i kompetentnego rozstrzygnięcia sprawy. W oparciu o ten swój pogląd Skarżący zarzuca artykułowi 113 PGiG kolizję z wskazanymi w skardze artykułami Konstytucji. Skarżący wywodzi, że zaskarżony artykuł pozbawia go prawa do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd, co w konsekwencji odbiera mu należną mu ochronę prawną, zagwarantowaną w artykule 2 Konstytucji RP.

Z wywodami Skarżącego nie sposób jest się zgodzić.

Na początku uzasadnienia swojego stanowiska pozwolę sobie przytoczyć *in extenso* zaskarżony przepis :

„Art. 113. 1. Przy wykonywaniu nadzoru i kontroli organ nadzoru górniczego:

1 –2) (...)

3) **może zakazać przedsiębiorcy, na czas nie przekraczający dwóch lat, powierzania określonych czynności w ruchu zakładu górniczego pracownikowi rażąco naruszającemu dyscyplinę i porządek pracy, a zwłaszcza obowiązki określone ustawą i wydanymi na jej podstawie przepisami.**

2. **Wniesienie odwołania od decyzji wydanej na podstawie ust. 1 nie wstrzymuje jej wykonania,**”

oraz przytoczyć treść uchwały siedmiu sędziów NSA z dnia 3 lutego 1997 roku, OPS 9/96, ONSA 1997/3/102

„Pracownik, którego dotyczy zakaz powierzania mu określonych czynności w ruchu zakładu górniczego, o jakim mowa w art. 113 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. - Prawo geologiczne i górnicze (Dz. U. Nr 27, poz. 96 z późn. zm.), jest stroną postępowania w tej sprawie”.

Należy rozważyć jakie jest *ratio legis* zaskarżonego przepisu.

Przepis ten jest częścią prawa górniczego a więc prawa, którego postanowienia są stosowane w ściśle określonych, bardzo specyficznych, częstokroć ekstremalnych i niebezpiecznych warunkach, wymagających niejednokrotnie podejmowania decyzji, także personalnych, w trybie natychmiastowym. Specyfika tego obszaru wydaje się być oczywistą. *Raison d’etre* zaskarżonego przepisu polega właśnie na uwzględnieniu w nim owej specyfiki zawodu górniczego. Uprawnienie do **natychmiastowego**, niezależnego od podjęcia postępowania odwoławczego, odsunięcia od wykonywania

określonych czynności w ruchu zakładu górniczego osoby, która według oceny organu nadzoru górniczego narusza dyscyplinę i porządek pracy a zwłaszcza obowiązki określone w prawie górniczym - stwarza możliwość zorganizowania sprawniej działającej i bardziej skutecznej ochrony bezpieczeństwa pracy w ruchu kopalni. *Ratio legis* takiego uregulowania wydaje się być oczywiste.

W sytuacji zagrożenia prawidłowego funkcjonowania ruchu kopalni, poddanie rozstrzygnięć personalnych jurysdykcji sądów powszechnych, w praktyce uniemożliwiłoby podjęcie działań natychmiastowych.

Z cytowanej wyżej uchwały NSA wynika, że pracownik, którego dotyczy decyzja podjęta zgodnie z zaskarżonym przepisem, jest stroną w postępowaniu i jako strona ma prawo od samego początku korzystać z uprawnień, jakie jej przysługują.

Jednakże decyzja o której mowa w zaskarżonym przepisie nie dotyczy stosunku pracy czyli bezpośredniego stosunku pomiędzy pracodawcą a pracownikiem a odnosi się do relacji pomiędzy pracodawcą a organem kontroli. Z tego względu nie może podlegać jurysdykcji sądu pracy i regulacjom zawartym w Kodeksie pracy.¹

Powołane w skardze przepisy ustawy o Najwyższym Sądzie Administracyjnym oraz Kodeksu prawa administracyjnego, które znajdują swe zastosowanie w postępowaniu administracyjnym nie mają bezpośredniego związku z meritem niniejszej sprawy.

Reasumując należy ocenić, że brak jest podstaw do przyjęcia argumentacji Skarżącego w sprawie niniejszej. Zaskarżony artykuł 113 PGiG w żaden sposób nie umniejsza konstytucyjnych uprawnień podmiotu, którego w swej konsekwencji może dotyczyć. Pracownikowi dotkniętemu decyzją, podjętą zgodnie z brzmieniem artykułu 113 ust. 2 przysługuje droga odwoławcza do organu sprawującemu nadzór nad organem wydającym decyzję a następnie, zgodnie z Kpa, skarga do Najwyższego Sadu Administracyjnego. Drogę tą skarżący wykorzystał, nie uzyskując jednak nigdzie oczekiwanego, pozytywnego dla niego rozstrzygnięcia.

Zachowana została zatem jest instancyjność postępowania, oraz udział w tym postępowaniu, na prawach strony osoby, wobec której zaskarżony przepis zastosowano, dając jej tym samym pełne prawo do obrony. Specjalny tryb przebiegu postępowania, ze względu na specyfikę obszaru, którego dotyczy, był w sprawie

¹ Zakres przedmiotowy zawartych w Kodeksie Pracy regulacji, sformułowano w sposób, który akcentuje zobowiązaniowy charakter i wzajemność praw i obowiązków stron stosunku pracy (vide Kodeks Pracy” Komentarz Wyd. „Liberata” Warszawa 1998 r str. 12)

niniejszej, zdaniem autora, w pełni uzasadniony.. Trzeba jednak zgodzić się z wywodami Skarżącego dotyczącymi przewlekłości postępowania przed NSA. W rzeczy samej, od dnia wniesienia skargi do NSA to jest 21 maja 1999 roku do jej rozstrzygnięciem w dniu 19 lutego 2001 roku minęło ponad 20 miesięcy.

W tym czasie rozstrzygnięcie sprawy stało się właściwie bezprzedmiotowe, albowiem 2 letni okres odsunięcia Skarżącego od pracy, co było przedmiotem skargi - upłynął.

Sporządził: Maciej Kosiński